

Sygn. akt: I C 433/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Lankowska

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2013 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa P. N.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda P. N. kwotę 75 000,- zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy ) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2012 r.;

II w pozostałej części oddala powództwo

III zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda P. N. kwotę 2713,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu ;

IV nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę: 3750,- tytułem częściowej opłaty od pozwu, nadto 798,- zł tytułem wyłożonych wydatków.

V nie obciąża powoda kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa

I C 433/13 Uzasadnienie

Powód P. N. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 75 000,- zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z art. 445 kc wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu., nadto o ustalenie , iż pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku

W uzasadnieniu swego żądania powód wskazał , iż w dniu 18 kwietnia 2011 r. był poszkodowany w wypadku samochodowym , którego sprawca J. P. miał wykupioną polisę OC u pozwanej (...) SA w W..

W wyniku wypadku powód doznał obrażeń i przebywał w jednostkach leczenia szczegółowo opisanych w pozwie, w okresach również tam wymienionych .

Całokształt negatywnych skutków wypadku, w tym rzutujących na stan zdrowia oraz codzienne życie powoda ( również w sferze psychicznej) uzasadnia wysokość żadanego zadośćuczynienia.

Żądanie ustalenia uzasadnione jest niemożliwością definitywnego przesądzenia o rozmiarach szkody , bowiem leczenie i rehabilitacja powoda trwa w dalszym ciągu na chwilę wniesienia powództwa.

Pozwany (...) SA w W. wniosło o odrzucenie pozwu z uwagi na brak zdolności sądowej jednostki wskazanej w pozwie albowiem regionalna jednostka w G. wskazana w pozwie jako jednostka organizacyjna Spółki Akcyjnej nie posiada odrębnej podmiotowości procesowej.

Wniosku tego (o odrzucenie pozwu ) Sąd nie uwzględnił, mając na uwadze , iż dodatkowe wskazanie podanej w pozwie jednostki stanowi co najwyżej doprecyzowanie pozwu w zakresie tego oddziału pozwanego, z którego działaniem lub zaniechaniem wiąże się dochodzone pozwem żądanie, dając temu wyraz w dalszym procedowaniu w sprawie.

Podejmując dalej merytoryczną obronę w sprawie pozwany podniósł, iż generalnie żądane zadośćuczynienie, zważywszy na kryteria ustalania jego wysokości oraz dotychczasową linię orzeczniczą Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych jest wygórowane, wobec czego wypłacona dotychczas powodowi kwota jest odpowiednią w rozumieniu art. 445 kc.

Jeśli chodzi o żądane ustalenie odpowiedzialności w ocenie pozwanego aktualne brzmienie przepisu art. 442(1) §3 kc w sposób wystarczający zabezpiecza uprawnienie powoda do dochodzenia przyszłych dodatkowych roszczeń, co wyłącza interes prawny po stronie powoda. (k. 42-46)

Pismem z dnia 12 czerwca 2013 r. powód rozszerzył żądanie pieniężne do kwoty 100 000,- zł. (k. 142).

Ostatecznie w miejsce pozwanego wstąpiła W. (...) w W. jako sukcesor pierwotni pozwanego podmiotu.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

W dniu 18 kwietnia 2011 r. w miejscowości K. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowany został powód P. N.. Sprawcą wypadku był J. P., który kierował pojazdem ubezpieczonym w pozwanym towarzystwie.

(ok. bezsporne; kopia wyroku – k. 9)

Z miejsca zdarzenia powód został przewieziony na Oddziału Urazowo – Ortopedycznego Szpitala (...) w O. , gdzie przebywał do 4 maja 2011 r. z rozpoznaniem: złamania kręgow C1-C2, złamania trójkostnego podudzia prawego, złamania nasady bliższej piszczeli lewej oraz urazu głowy.

W dniu 21 kwietnia 2011 r. powód przeszedł zabieg operacyjny stabilizacji potyliczno szyjnej systemem Globus, otwartego nastawienia i zespolenia kostki przyśrodkowej prawego stawu skokowego śrubą kostkową i drutem K..

Ponadto dokonano unieruchomienia gipsowego na 6 tygodni i założono kołnierz na okres 1 miesiąca.

Wtedy też zdiagnozowano złamanie przynasady bliższej lewej kości piszczelowej oraz złamania dwukostkowego podudzia prawego.

Od dnia 5 maja do 8 czerwca 2011 r. powód przebywał na Oddziale Chirurgicznym Szpitala (...) w M., gdzie prócz leczenia zachowawczego rozpoczął rehabilitację.

Od 7 lipca d 11 sierpnia 2011 r. powód przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) w G., zaś od 21 października do 10 listopada 2011 r. w Sanatorium (...) w A..

W dniu 1 grudnia 2011 r. powód przeszedł operację usunięcia zespolenia i Szpitalu (...) w M. i w dniu 2 grudnia 2011 . został wypisany do domu.

W dniu 28 grudnia 2011 r. powodowi operacyjnie usunięto stabilizator protex.

(okol. bezsporne, dokumentacja medyczna z k12-31, 82-91)

W wyniku wypadku powód został uznany za niezdolnego do samodzielnej egzystencji z datą zdarzenia (bezsperne k. 32-33).

Jednocześnie został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności, przy czym niesprawność jako taka datuje się od dzieciństwa, zaś ustalona o stopniu znacznym od dnia wypadku.

W chwili obecnej powód w zakresie możliwości zatrudnienia ma wskazanie zakładu pracy chronionej. (dow. kopia orzeczenia z k. 63)

Uszczerbek na zdrowiu powoda związany z ortopedycznymi obrażeniami doznany w wyniku wypadku wyniósł 55 %.

Powoduje to na chwilę obecną upośledzenie funkcji lokomocyjnych, znaczenie upośledzenie ruchomości kręgosłupa szyjnego, wiązało się też ze znacznymi dolegliwościami bólowymi.

Obecnie dolegliwości te nie wymagają interwencji specjalistycznych, choć sam proces leczenia nie zakończył się, bowiem planowane są zabiegi operacyjne oraz wymagane jest kontynuowanie leczenia usprawniającego ukierunkowane na poprawę motoryki i wydolności chodu. (dow. opinia biegłego S. D. –k. 94).

Wskutek wypadku powód psychiatrycznie nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, natomiast doznał uszczerbku długotrwałego w rozmiarze 10 %.

Wywołane to jest epizodem depresyjnym, który rzutuje i zmniejsza aktywność życiową sprzed wypadku.

Fakt nieukończenia procesu leczenia w tej płaszczyźnie związany jest częściowo z brakiem podjęcia leczenia antydepresyjnego.

Jednocześnie powód nie doznał uszkodzeń i zmian organicznych w Centralnym Układzie Nerwowym.

(dow. opinia biegłego L. G. k. 118-121)

Przed wypadkiem powód nie był osobą w pełni sprawną, bowiem miał przyznany umiarkowany stopień niepełnosprawności. Mieszkał i nadal mieszka z matką.

Niepełnosprawność związana była dziecięcym porażeniem mózgowym.

Na rok przed wypadem zatrudniony był w ramach programu zatrudniania osób niepełnosprawnych w jednostkach samorządowych.

W tym to czasie miał problemy z poruszaniem się, co było związane z częściowym, spastycznym niedowładem kończyn dolnych.

Pomimo tego był osoba aktywną o tyle, iż uprawiał żeglarstwo, uprawiał też turystykę motocyklową.

Obecnie po wypadku w razie potrzeby potrafi i może nadal prowadzić samochód.

Z uwagi na ograniczoną ruchomość kręgosłupa ma trudności z higieną osobistą.

Może jeździć trójkołowym rowerem, przedtem prowadził samodzielnie jacht, obecnie pływa jedynie w charakterze załoganta.

(dow. zeznania powoda w char. strony k. 192).

Pozwany tytułem zadośćuczynienia wypłacił powodowi już 22 tys. zł (ok. bezsporna).

Sąd zważył co następuje:

Żądanie powoda zasługiwało na uwzględnienie w znacznej jego części.

Na wstępie wskazać należy, że podstawę prawną roszczenia o uzupełnienie zadośćuczynienia powoda stanowią przepisy art. 445 § 1 kc oraz art. 805 kc. Pozwany przy tym nie kwestionował podstawy swej odpowiedzialności, czyli faktu zawarcia przez poprzednika prawnego pozwanego ze sprawcą przedmiotowego wypadku komunikacyjnego umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i ostatecznie zasady swej odpowiedzialności płynącej z zawartej umowy.

Bezsporne między stronami pozostawały również okoliczności związane ze zgłoszeniem szkody przez powoda oraz wysokością kwot wypłaconych powodowi w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Co prawda pozwany nie kwestionował zasady samego zadośćuczynienia, jednakże wnosząc o oddalenie dochodzonego roszczenia o jego uzupełnienie, kwestionował tym samym wysokość łącznego żądania twierdząc, że wypłacona powodowi kwota zadośćuczynienia w wysokości 22.000 zł jest w pełni adekwatna do rozmiaru krzywd jakich doznał on w wyniku przedmiotowego wypadku, przy uwzględnieniu stanu zdrowia powoda sprzed wypadku oraz rozmiaru doznanej przezeń krzywdy.

W ocenie Sądu w tym zakresie ostateczne stanowisko pozwanego w nieznaczonej jedynie części znajduje potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w odniesieniu do elementu wpływu stanu zdrowia powoda sprzed wypadku na wysokość przyznanego zadośćuczynienia.

W myśl art. 445 § 1 kc w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przy czym suma pieniężna stanowić ma ekwiwalent szkody niemajątkowej. Ekwiwalent ten z założenia ma charakter ocenny, w jego ramach bowiem wynagrodzeniu podlegają cierpienia, zarówno fizyczne jak i psychiczne, trwałe i przemijające.

Zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem Sądu Najwyższego, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626 oraz w wyroku z dnia 24 października 1968r., I CR 383/68, LEX nr 6407).

Analizując zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy należało dojść do przekonania, iż w zasadzie wszystkie przywołane wyżej kryteria oceny rozmiaru krzywdy, rozpatrywane w kontekście skali negatywnych dla powoda następstw wypadku mogą przemawiać za tym, by wysokość zadośćuczynienia plasowała się wyższych granicach kwot, które winny być brane pod uwagę w tego rodzaju wypadkach.

Niewątpliwie w niniejszej sprawie spośród okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia wymienić należy stopień uszczerbku, rozległość trwałych skutków i całokształt cierpień fizycznych jakich doznał powód, które to z całą pewnością ocenić można jako znaczne, co szerszego uzasadnienia nie wymaga.

Dość jedynie wskazać, iż powód został przebył szereg operacji, opisanych już wcześniej, przy czym operacje te wiązały się z wprowadzaniem ciał obcych do ciała, koniecznych dla dodatkowej stabilizacji miejsc podlegających bezpośrednio operacjom.

Również powód przebywał w kilku jednostkach leczenia, co niewątpliwie potęgowało skalę cierpień i uciążliwości związanych z procesem leczenia.

Jednocześnie nie sposób tu nie pominąć trwałych skutków jakie wywarł na obecnym życiu powoda przebyty wypadek.

Dla określenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda w tej płaszczyźnie koniecznym stało się też ustalenie rozmiaru doznanych przez niego obrażeń ciała i trwałych bądź nietrwałych powyższego następstw, które niewątpliwie na rozmiar doznanej krzywdy wpływ wywierają.

W tym celu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu ortopedii i .psychiatrii

Wszystkie opinie złożone w niniejszej sprawie przez biegłych lekarzy stanowią w pełni miarodajne źródło wiedzy nie tylko co do stopnia i trwałości uszczerbku na zdrowiu powoda związane z wypadkiem lecz również co do wpływu na czynności życia codziennego u powoda jako jasne, rzetelne i nie budzące wątpliwości.

Do tych opinii zastrzeżenia nie zostały w określonym terminie złożone , co w zasadzie winno zamykać procesowo kwestię ustalenia skali uszczerbku związanego z wypadkiem.

Co prawda po rozszerzeniu powództwa przez powoda do kwoty 100 000,- zł pozwany złożył wniosek o opinię uzupełniającą, jednakże w tym zakresie wniosek podlegał oddaleniu z niezależnych od siebie przyczyn.

W pierwszej bowiem kolejności należy zauważyć , iż jest to wniosek spóźniony i jako taki w ocenie Sądu spowodowałby przewleczenie postępowania, spóźnienie zaś nie było uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami.

W szczególności okolicznością tą nie jest rozszerzenie powództwa jako takie, skoro powód nie przytoczył nowych faktów , (prócz kontynuowanego leczenia) które miałyby stanowić okoliczności nie zawarte w opinii , a wymagające opinii uzupełniającej w kierunku podanym przez pozwanego

Przeciwnie , pozwanemu stan zdrowia powoda sprzed wypadku był znany , co wynika z pism powoda w toku postępowania likwidacyjnego.

Po wtóre, samej opinii nie sposób uznać za niejasną , skoro biegli w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości wskazali , iż ustalony uszczerbek jest ściśle i nierozzerwalnie związany z wypadkiem , co wynika wprost z treści opinii.

Stąd też stan zdrowia sprzed wypadku jakkolwiek będzie miał wpływ na ustalenie wysokości krzywdy, nie pociągał za sobą obiektywnie konieczności dodatkowej opinii biegłego.

Ustalony bowiem uszczerbek w łącznym rozmiarze 65 % wiąże się właśnie z wypadkiem.

W rezultacie przyjąć należało, że całokształt skutków jak również cierpienie i niedogodności związanych z leczeniem został ponad wszelką wątpliwość ustalony, co jawi się zrozumiałym, zważywszy na wnioski końcowe wszystkich wydanych w sprawie opinii, również na oczywiste fakty, które wynikają choćby z zeznań przesłuchanego w sprawie powoda, a także dołączonej do sprawy niekwestionowanej dokumentacji medycznej.

Powód bowiem w swych zeznaniach wskazał jakich czynności wykonywać, bądź sportów i zajęć uprawiać nie może , co znajduje pełne odzwierciedlenie w złożonych w sprawie opiniach.

Warto jedynie dodatkowo wskazać, że skala rozmiaru ustalonego uszczerbku , choć oczywiście nieprzekładalna wprost na wysokość zadośćuczynienia, niewątpliwie pośrednio musi rzutować na ocenę wysokości wyjściowo ustalonej kwoty zadośćuczynienia.

Z drugiej jednakże strony i dla pewnej równowagi , stwierdzić należy ,iż istnieją okoliczności, które muszą siłą rzecz rzutować na odpowiednie zmiarkowanie przyznanej kwoty zadośćuczynienia.

Tak też wskazać należy , iż powód w chwili zdarzenia nie był osobą bardzo młodą i wyjątkowo aktywną zawodowo, bowiem w chwili wypadku nie świadczył stałej i wysokopłatnej pracy.

Jak wynika z jego zeznań przed wypadkiem (choć nie bezpośrednio przed nim) był czasowo zatrudniony w ramach prac oferowanych osobom niepełnosprawnym, nie wymagających wyjątkowej wiedzy specjalistycznej i doświadczenia.

Takie też zasadniczo jak się wydaje prace w chwili obecnej może (choć w sposób ograniczony) wykonywać, co wynika z orzeczenia o niepełnosprawności (w zakładach pracy chronionej).

Nie sposób zatem uznać, by skutki wypadku w sposób wyjątkowo dotkliwy pozbawiły go lub ograniczyły jego perspektywy życiowe oraz widoki na przyszłość, w szczególności jeśli chodzi o aktywne życie zawodowe. (niejednokrotnie w orzecznictwie podkreślano, iż to młody wiek i utracona niemożność prowadzenia aktywnego trybu życia jest tym elementem, który wpływa dodatnio na wysokość zasądzanego zadośćuczynienia).

Istotnym też elementem, który nakazuje odpowiednio kwotę zadośćuczynienia zmiarkować jest sygnalizowany wcześniej i niesporny pomiędzy stronami stan zdrowia powoda sprzed wypadku.

Jakkolwiek bowiem wskazać należy, iż zadośćuczynienie żadną miarą nie jest wynikiem stosowania jakichkolwiek stawek i wskaźników które miałyby stanowić składową dla wyliczenia przysługującego poszkodowanemu zadośćuczynienia, podobnie jak nie sposób z punktu widzenia zasad miarkowania zadośćuczynienia ustalać „efektywnego” uszczerbku jako arytmetycznej różnicy uszczerbku sprzed i po wypadku, jednakże nie ulega wątpliwości, iż istniejąca przed wypadkiem niepełnosprawność siłą rzeczy musi wpływać na miarę efektywnej, spowodowanej wypadkiem krzywdy, skoro niewątpliwie określone możliwości np. w zakresie realizacji planów życiowych, w tym zawodowych były już przed wypadkiem ograniczone, podobnie jak nie były nieograniczone w przypadku powoda możliwości spędzania wolnego czasu, uprawiania sportów czy szerzej różnych rodzajów hobby, co szerszego uzasadnienia nie wymaga i poparte jest nie tylko treścią zeznań powoda, lecz również treścią pisma samego powoda z k. 6 akt szkodowych, gdzie powód wprost wzmiankuje o swojej drugiej grupie inwalidzkiej sprzed wypadku jak też jedynie o „zwiększeniu poziomu swej niepełnosprawności”

Stąd należy uznać, iż jakkolwiek Sąd uznał za zbyt duże dopuszczanie dowodu z opinii biegłego na okoliczność uszczerbku sprzed wypadku, skoro po pierwsze ustalony uszczerbek dotyczył wyłącznie skutków wypadku, co zostało wyraźnie w opiniach wskazane, po wtóre stan zdrowia sprzed wypadku został uwzględniony w stanie faktycznym niniejszej sprawy jako wpływający „odpowiednio” na wysokość przyznanego zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd uznał, że kwotą zadośćuczynienia wyjściową odpowiednią dla powoda w realiach niniejszej sprawy byłaby w kwota 97 000,- zł jako ta która stanowiła punkt wyjścia przy sformułowaniu żądania w jego pierwotnej wersji, przez rozszerzeniem.

W ocenie Sądu kwota ta w pełni odzwierciedla wskazane wcześniej kryteria art. 445 kc i jest do nich w pełni przystawalna, zważywszy na niematerialne skutki wypadku jakh powód doznał i nie może ona być wyjściowo uznana za wygórowaną.

Zauważyć zresztą należy, iż powód pozwem krzywdę tę ocenił w pełni racjonalnie i w sposób niewygórowany, natomiast jak się wydaje w istocie rozszerzenie żądania jest wynikiem oceny uszczerbku na zdrowiu, która to obiektywnie sama przez się rozmiaru cierpień i krzywdy nie powiększyła, co najwyżej była wyrazem odmiennej oceny czy fachowego i specjalistycznego sklasyfikowania obrażeń - co należy podkreślić- jedynie w kategoriach stypologizowanych i ujętych w ramy normatywne kategorii obrażeń i przypisanych im normatywnie uszczerbków, które to jednak mają co najmniej luźny związek z ostateczną oceną skali krzywdy i wynikłej stąd wysokości przysługującego zadośćuczynienia.

Mając powyższe na względzie, a także bezsporny fakt, iż pozwany wypłacił powodowi kwotę 22 000,- zł z mocy powołanych wcześniej przepisów Sąd orzekł jak w pkt. I wyroku, w pozostałej części oddalając powództwo.

Co do żądania ustalenia odpowiedzialności - Sąd podzielił w pełni stanowisko pozwanego dotyczące fatycznego braku interesu w tym zakresie.

Podkreślenia dodatkowego jedynie wymaga, iż jak wynika z samej treści pozwu sprawca wypadku został prawomocnie skazany, co odpowiednio wydłuża termin przedawnienia, zaś w istocie to właśnie obawa przedawnienia stanowi jak się wydaje podstawę wskazywanego interesu, przy konsekwentnym niekwestionowaniu zasady swej odpowiedzialności przez pozwanego w toku niniejszego postępowania.

Powód zresztą do argumentacji zawartej w tej mierze w odpowiedzi na pozew w ogóle się nie odniósł, co winno zamykać potrzebę dodatkowego uzasadnienia dla wzmiankowanego braku interesu.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 k.p.c. mając na uwadze częściowe uwzględnienie żądań pozwu przy uznaniu, iż pozwany uległ żądaniu w  $\frac{3}{4}$ , zaś strony poniosły jedynie koszty wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników reprezentujących ich w postępowaniu.